

# Czym naprawdę jest Exchange Stabilization Fund? – 1

3 kwietnia 2017

Utrzymanie trwającej od 8 lat hossy wymaga częstych interwencji pozarynkowych. Zazwyczaj w takich wypadkach przypominamy o istnieniu Exchange Stabilization Fund. Wynika to głównie z faktu, że ESF jest wyłączony spod jakiegokolwiek kontroli.

Informacje zebrane na temat ESF są na tyle obszerne, że postanowiliśmy podzielić je na dwie części. Zapoznanie się z nimi pomoże Wam zrozumieć, jak wielki jest zakres oddziaływania Exchange Stabilization Fund.

## PODSTAWY

Exchange Stabilization Fund został stworzony w 1934 roku w ramach Gold Reserve Act. Oficjalnie jego misją jest ochrona dolara. W tym celu sprzedaje i kupuje zagraniczne waluty. Decyzje ESF są wykonywane przez nowojorski FED. Innymi słowy, wielu pracowników nowojorskiego FEDu pracuje dla ESF.

Pozwala nam to zupełnie inaczej spojrzeć chociażby na sytuację z 2008 roku, kiedy nowojorski FED (czyt. ESF) uratował przed upadkiem giganta ubezpieczeniowego AIG.

ESF używa FED-u, zapewniając sobie w ten sposób anonimowość. Wszystko po to, aby sama nazwa Exchange Stabilization Fund jak najrzadziej docierała do zwykłych obywateli.

Ustawa z 1934 roku była absolutnie kluczowa. Gold Reserve Act niszczył amerykański bank centralny, uzależniając go od Departamentu Skarbu. Kierujący nim sekretarz skarbu jest kluczową postacią w całej układance. Odpowiada za formułowanie i wprowadzanie w życie monetarnej i fiskalnej polityki USA. Pomaga mu w tym ESF. Z kolei wszystko co robi FED jest

konsultowane z sekretarzem skarbu za pośrednictwem Exchange Stabilization Fund. Jeśli spojrzymy na kierunek krótkoterminowych stóp procentowych, to zauważymy, że niemal każda zmiana sekretarza skarbu miała duży wpływ na kierunek stóp. Obecnie stanowisko to piastuje osoba z nadania Goldman Sachs.

Dlaczego to takie ważne? Wyjaśnię na przykładzie. W 2008 roku John McCain notował 5-procentową przewagę w sondażach przed wyborami prezydenckimi. Następnie pojawiły się problemy banku Lehman Brothers, któremu odmówiono pomocy ze strony państwa. Bankructwo giganta zachwiało systemem finansowym. McCain stracił przewagę i już nigdy jej nie odzyskał – jego sztab nie mógł nic zrobić. Prezydentem został Barack Obama.

Wracając do początków ESF, warto zdać sobie sprawę, że pomiędzy 1913 rokiem (utworzenie FED) a 1934 rokiem (utworzenie ESF) wartość dolara praktycznie została utrzymana. Kolejne dekady przyniosły silną dewaluację amerykańskiej waluty. A ponoć ESF miał zapewnić ochronę dolara.

Interesujący jest również sposób, w jaki wykreowano początkowy kapitał dla ESF. W 1933 roku Amerykanom zabroniono posiadania złota. Kruszcę był wymieniany, a za każdą uncję wypłacano 20 dolarów. Następnie dokonano dewaluacji dolara. W ten sposób pozyskano 2 mld dolarów.

W punkcie nr 10 dotyczącym Gold Reserve Act postanowiono, że 2 mld dolarów znajdują się w depozycie ESF, pod kontrolą sekretarza skarbu. Jego ewentualne decyzje nie będą kwestionowane przez żaden inny amerykański podmiot.

Jeszcze raz: operacje przeprowadzane przez ESF zostały uwolnione od czyjejkolwiek kontroli.

Zaledwie kilka lat później fundusz zaczął być określany jako tajna broń USA. Z ESF powiązana była OSS – pierwsza amerykańska agencja wywiadu, działająca w czasach II Wojny Światowej. Jej operacje bardzo często wiązały się ze

stosowaniem tzw. czarnej propagandy, a więc wykorzystywaniem sfałszowanych zdarzeń czy wypowiedzi.

„Zapewnienie funduszy oraz wyłączenie ich spod jakiegokolwiek nadzoru – to serce i dusza tajnych operacji” – Lawrence Houston, jeden z najważniejszych prawników powiązanych ze służbami wywiadowczymi.

## **UDZIAŁ ESF W STWORZENIU SYSTEMU MONETARNEGO**

W latach 1942-1943 zaczęły pojawiać się pierwsze informacje o planach Departamentu Skarbu, które dotyczyły stworzenia powojennego systemu monetarnego. Ostatecznie 10 mld dolarów zostało przeznaczone na stworzenie Banku Odbudowy i Rozwoju, który dziś znany jest jako Bank Światowy. Drugą część systemu stanowił fundusz stabilizacyjny o kapitale 8 mld dolarów, znany obecnie jako Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

Autorem obu części był Harry Dexter White. Mówi się o nim mniej niż o Keynesie, jednak to właśnie te dwie osoby wymienia się jako architektów konferencji Bretton Woods z 1944 roku. W jej trakcie doszło do stworzenia MFW oraz BŚ.

Wspomniany Harry White należał również do rady OSS oraz zarządzał ESF. White nie był bankierem czy ekonomistą. Jego domeną było zarządzanie pieniędzmi przeznaczonymi do nielegalnych celów np. przekupstw politycznych. To nic optymistycznego, że taka osoba zaprojektowała system monetarny.

W 1945 roku White został wyznaczony na asystenta sekretarza skarbu, jednak rok później zrezygnował z funkcji, by zostać pierwszym dyrektorem MFW.

Po powstaniu MFW, ESF przekazał do niego niemal całe swoje pieniądze, czyli 1,8 mld dolarów. Exchange Stabilization Fund nie miał stałego dopływu środków, natomiast zapewniał sobie kapitał m.in. poprzez handel złotem. Z kolei zgodnie z War Powers Act z 1941 roku, to właśnie ESF przechowywał dobytek

odebrany nazistom. W ten sposób finansowano pierwsze operacje CIA.

ESF przekazywał fundusze na operacje w różnych krajach (lista dostępna w Google po wpisaniu frazy „ESF Credit Arrangements”), natomiast podmiotem, który spłacał pożyczkę był MFW bądź BŚ. Stworzono zatem mechanizm, dzięki któremu ESF wydawał pieniądze według własnego uznania, bez zgody Kongresu, a środki i tak wracały do funduszu za pośrednictwem MFW/BŚ.

## **DESPERACKA OBRONA SYSTEMU**

Rozrzutność Stanów Zjednoczonych, jak i samego ESF, który po cichu zapewniał budżet CIA, sprawiła, że reszta świata zaczęła tracić wiarę w wartość dolara. Trzeba było skoncentrować się na działaniach mających za zadanie obronę amerykańskiej waluty. Reforma Bretton Woods, jak również MFW czy BŚ oznaczałaby ujawnienie działań ESF.

W 1961 roku doszło do stworzenia Londyńskiej Puli Złota, czyli podmiotu mającego zapobiegać wahanom cen złota. Chodziło oczywiście o to, aby uniemożliwić nagły wzrost wartości kruszcu, co mogłoby dodatkowo osłabić wiarę w dolara. Stany Zjednoczone dostarczyły ponad połowę złota zgromadzonego w ramach tego projektu.

Rok później interwencje walutowe zaczął prowadzić FED. W USA nasiliły się dyskusje dotyczące uzależnienia Rezerwy Federalnej od Departamentu Skarbu. Niezależnie od wszystkiego, FED został zaangażowany w ratowanie dolara. Podjęto decyzję o wejściu w umowy swapowe z innymi bankami centralnymi, w celu pozyskania zagranicznych walut. W ten sposób FED zapewniał umocnienie dolara, przy jednoczesnym zwiększeniu zagranicznego zadłużenia. Dług nie był jednak wykazywany w oficjalnych statystykach.

Swapy to derywaty. Tymczasem na stronie nowojorskiego FEDu możemy przeczytać, że nie angażował się w operacje derywatami.

Dlaczego? Ponieważ wszystko, co FED robi w imieniu ESF, oficjalnie nie ma miejsca. Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia, kiedy Kongres stworzył komisję dotyczącą działalności CIA – agencja nie musiała wówczas raportować niczego, co zostało zlecone przez Exchange Stabilization Fund.

## **DESPERACKA OBRONA SYSTEMU – 50 LAT PÓŹNIEJ**

Minęło pół wieku, dolar nadal pełni kluczową rolę, chociaż nie jest już powiązany ze złotem. System chyli się ku upadkowi pod naporem gigantycznego zadłużenia, jednak niskie koszty pozyskiwania środków sprawiają, że kluczowe zmiany mogą być odkładane w czasie.

Niski poziom odsetek od długu w przypadku wielu krajów jest efektem działań banków centralnych, które skupują obligacje państw, tworząc sztuczny popyt i obniżając ich rentowność. Obecnie taka sytuacja dotyczy strefy euro oraz Japonii. Do 2014 roku podobnie działały Stany Zjednoczone.

W 2015 roku FED oficjalnie nie prowadził już skupu obligacji. Druga połowa roku przyniosła spadek rentowności amerykańskich obligacji skarbowych. Starano się wówczas przekonać inwestorów, że rynek radzi sobie znakomicie bez interwencji banku centralnego.

Z drugiej strony był to okres w którym zagraniczne banki centralne pozbywały się amerykańskiego długu. Poniższy wykres pokazuje, że wartość amerykańskich obligacji sprzedawanych przez zagraniczne banki centralne znacząco przekraczała wartość obligacji nabywanych.

To jeden z tych momentów, kiedy inwestor nie mający pojęcia o istnieniu podmiotów w rodzaju Exchange Stabilization Fund, da się nabrać na rządową propagandę o wspaniałej kondycji rynku. W rzeczywistości, przy tak dużej skali wyprzedaży ze strony zagranicy, krajowy popyt nie mógł doprowadzić do spadku rentowności 10-letnich obligacji z 2,5% do 2%. Konieczna była interwencja odpowiedniego podmiotu.

Exchange Stabilization Fund najlepiej nadaje się do roli „ratownika”. Ostatecznie fundusz nie musi raportować swoich działań, co stawia w uprzywilejowanej pozycji amerykańskie elity. Politycy i przekupieni eksperci mogą podtrzymywać dobre nastroje, licząc na to, że prawda nie dotrze do szerszej publiczności.

Do czasu.

## **KONIEC CZĘŚCI PIERWSZEJ**

Autorstwo: Zespół Independent Trader

Źródła: [IndependentTrader.pl](http://IndependentTrader.pl), WOlneMedia.net